

PORANNA

— ILLUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7230.

Lwów, piątek, 31 października 1924.

Rok XV.

Czyżby nowe przesilenie gabinetowe?

Prez. Grabski dotknięty niesprawiedliwymi zarzutami p. Głabińskiego opuścił wczoraj wraz z członkami rządu demonstracyjnie Izbę poselską. --- Z tego powodu posiedzenie Sejmu zostało odroczone do dziś. --- Opinia marsz. Rataja o groźącym przesileniu rządowym.

Na kresach półn.-wschodnich.

WYWIAD TARNOPOLSKIEGO Korespondenta „GAZETY PORANNEJ” Z WOJEWODĄ NOWOGRODZKIM, GEN. JANUSZAJTISEM.

(Prawdziwe światło. — Dwa źródła złego: jedno to sąsiedztwo Bolszewji — drugim szwankująca organizacja władz. — Powiat, który rozmiarami równa się Holandji. — Jeden wojt na 250 wsi. — Lud białoruski łgnie do szkolnictwa polskiego i do Kółek rolniczych. — Reorganizacja ustroju władz konieczna. — Charakter band dywersyjnych. — Granica dobrze strzeżona, to spokój na kresach.)

Tarnopol, 28 października.

(1) Korzystając z pobytu w Tarnopolu nowomianowanego wojewody nowogrodzkiego p. gen. Marjana Januszajtisa, udałem się do niego z prośbą o podzielenie się z czytelnikami „Gazety Porannej” swymi wrażeniami o stosunkach panujących na kresach północno-wschodnich.

—Korzystam z nadarzającej się mi sposobności — oświadczył mi w odpowiedzi i generalnie, —by na (zw. sprawę kresów raz rzucić prawdziwe światło, albowiem wszystko co w tym względzie przynosi prasa, jest nieściste i nie trafia w sedno sprawy.

Pierwsze zło — to zły sąsiad.

Dwa są źródła złego w stosunkach tych kresów wschodnich: Jedno, niezależne jest od nas, to jest sąsiedztwo Bolszewji i jej chęć wprowadzenia zamętu w Polsce. Jak długo Bolszewja stać będzie na stanowisku imperjalistycznym wszelkimi drogami wprowadzenia zamętu w nasze stosunki państwowe, nie poddając się przytem żadnym przyjętym zwyczajom międzynarodowym, tak długo granicę bolszewicką uważać należy za pozostającą w stanie półwojennym i należy wysnuwać z tego wszelkie konsekwencje we formie przejściowej jużto militarnego obsadzenia granicy, jużto traktowania granicznych woje-

wództw, jako terenów niejako półwojennych, co znajduje własnie wyraz w obecnej przejściowej administracji województw.

Niedomagania kresowej administracji.

Drugie zło w stosunkach panujących na tych kresach, jest jeszcze

potężniejsze jak pierwsze — są niem powody płynące z niewłaściwego ustroju administracji kresowej, usawowo ujętej w takie same ramy, jak administracja w całym państwie, która jednak dla kresów nie jest właściwa.

Zła administracja na kresach wypływa z tragicznego wprost

Tajemniczy napad na samochód Stalina.

Ofiarą napadu padł sekretarz komisarza sowieckiego. — Szło o dokumenty, ale równocześnie „skonfiskowano” znaczną gotówkę.

(Telegram własny „Gazety Porannej“).

Pogranicze sow., 29 października. Z Moskwy donoszą: Ogólną sensację wywołał w tutejszych kołach sowieckich tajemniczy napad na auto, którym miał jechać jeden z najbardziej wpływowych kierowników rządu sowieckiego Stalin (Dzugaszwili).

Mianowicie gdy auto przejeżdżało przez ul. Sadową kilku uzbrojonych osobników w uniformach policyjnych zatrzymało samochód. Wyrzuciwszy szofera na bruk, napastnicy skierowali auto na jedną z podmiejskich stacji kolejowych. W samochodzie jednak zamiast Stalina znajdował się jego osobisty sekretarz, któremu odebrano znalezione przy nim akta wielkiej doniosłości i państwowej, jak głosi oficjalny komunikat, oraz znaczną gotówkę (1000 dolarów, 180 ft. szterl., 500 czernowców itd).

Następnego dnia sekretarza odprowadzono do czerezwyczałki. Poszukiwania za napastnikami nie dały dotąd żadnego wyniku. Utrzymują, że napad ten zorganizowany został przez niektórych członków Rady Komisarzy Ludowych na samego Stalina, a miał na celu odebranie mu pewnych dokumentów, które zawierały niepożądane dane co do ich działalności. Wersję tę osłabia jednak „konfiskata” gotówki, zabranej nieszczęśliwemu sekretarzowi komisarza sowieckiego.

Węgry przed zamachem stanu?

Sensacyjny list posła węgierskiego do słynnego Gömbösa. — Rząd i arcyksiążę zaprzeczają.

Budapeszt, 29 paźdz. (Tel. wł. G. P.) Posel Wild zamieścił w „Pester Lloyd” list otwarty do posła Gömbösa, oskarżający go wprost o przygotowanie zamachu stanu na Węgrzech na rzecz arcyksięcia Albrechta.

Rząd (jak wiadomo monarchistycznie usposobiony) zareagował a list Wilda oświadczeniem, że nic mu nie wiadomo o jakimkolwiek zamachu stanu, a wrząc

gdyby coś podobnego zaszło, wysąpi z całą energią przeciw próbom przewrotu.

Arc. Albrecht oczywiście pospieszył też oświadczyć, że nazwisko jego zostało bez jego wiedzy zamieszczone w tej sprawie. Nie brak jednak danych — jak twierdzą wjaemniczeni — że posel Wild pisząc swój list, opierał się nie na podejrzeniach, lecz na realnych faktach.

podziału administracyjnego. Ostatnia jednostka administracyjna t. j. gmina w województwie nowogrodzkim liczy przeciętnie 100 osiedli (włości), wiele jest takich, które dosięgają nawet do 250 wsi. Na czele takiej gminy zbiorowej stoi wojt z 2 pomocnikami i jednym posterunkiem P. P. (taka władza w Małopolsce administruje nie jedną gminą jednostkową). Obzar takiej gminy sięga w promieniu 60 klm. a nawet dochodzi do 100 klm. — wsie rozrzucone są wśród niezmiernych las w lub (na Polesiu) bagien, bez połączeń komunikacyjnych, są one pozbawione wszelkiej łączności — niemniej spoczywa na tych gminach zbiorowych ciężar polcji, operującej się na nowoczesnych ustawach tak samo, jak w innych częściach Polski na gminach jednostkowych.

Trudności administracyjne rozległych obszarów.

Analogicznie ma się sprawa z powiatami, której obszar nieraz dorównuje całej Holandji lub Danji (np. Lidzki, stonimski, wołczyński, ostatni ma samego lasu w jednym kompleksie 300 000 hekt.) I wszystkie te powiaty i gminy pozbawione są dobrych dróg, kolei, telefonów, a administracja ich ma do złatwienia niezmiernie zawiłe problemy narodowościowe (sama gmina Lipniska ma 4 narodowości: polską, białoruską, litewską i rosyjską), polityczne i ekonomiczne, ostatnie pozostające w związku z wielkim zniszczeniem kraju wskutek wojny (była tu linja Hindenburga) i zwalczają mają inspirowane przez bolszewików dywersje band rozbójniczych.

Konieczny jest podział gmin i powiatów.

Jednym zatem z najważniejszych zabiegów winno być w najszybszym terminie administracyjne rozparcelowanie gmin zbiorowych, na żywotne, jeśli nie jednostkowe, to mniejsze gminy, nieobejmujące więcej jak 10—20 osiedli, dalej podział powiatów w kierunku zmniejszenia ich obszarów i bardzo celowego

rozkładu ciężarów na większą ilość powiatów. Niektóre olbrzymie kompleksy leśne trudne do zabezpieczenia i opanowania np. las wołczyński o 300.000 hekt. znajdują się w całości na terytorjum jednego tylko powiatu.

Takie kompleksy winne być przez stosowne rozgraniczenie podane pod kompetencje kilku sąsiadujących ze sobą powiatów. Tak samo wymagany jest rozdział ciężarów, płynących ze strzeżenia granicy z Bolszewją na większą ilość powiatów — np. w wojew. nowogrodzkim są 2 powiaty graniczne stołpecki i nieświeski a powinien być graniczny także 3-ci wołczyński.

Brak komunikacji.

To są główne przyczyny zła, z którego wypływają a normalne i nieuporządkowane stosunki tych ziem kresowych. Wszystkie inne są już tylko konsekwencją tych pierwszych. Przy tej źle zorganizowanej administracji wprost nie można wymagać od starostów i wójtów opanowania terytorjów w jakimkolwiek kierunku, bo cały ich wysiłek musi być skierowany na pokonywanie elementarnych trudności, zysto technicznej natury np. utrzymanie kontaktu informacyjnego gmin z powiatem. Natomiast najważniejsze życiowe problemy nie dochodzą wobec tego do fizycznej możliwości ich rozwiązania.

Prawie nie do pomyślenia jest w tych warunkach celowa, jednolita i skuteczna akcja polityczna państwa, zmierzająca do uregulowania larć wewnętrznych i wytwarzania odpowiedniego autorytetu dla Rzpltej. Wieś raz na 3 miesiące widzi policjanta, do najbliższego sądu pokoju jest 80 klm. sama siedziba województwa miasto Nowogródek oddalony jest od stacji kolejowej o 25 klm. — urywa się zatem wszelki kontakt z władzami a tem samem dla władz tych nikt nie ma zrozumienia.

Stosunek ludności do państwa.

Inne czynniki są mało znaczące, jakkolwiek także odgrywają rolę. Stosunek miejscowej ludności do państwa pozostawia w niektórych okręgach wiele do życzenia, nigdzie jednak samorzutnie nie stwarza precedensu do wkroczenia. Ludność miejscowa jest elementem spokojnym, w okresie ostatnich wyborów była podniecona wprost występą agitacją wyborczą z strony niektórych radykalnych kierunków politycznych.

Otrzeźwienie jednak nastąpiło i lud białoruski, ten element dominujący bez zastrzeżeń wbrew agitacji bardzo nielicznej swojej pseudointeligencji Ignie do państwa polskiego i jego instytucji.

Dodatnie wrażenie ustawy językowej.

Ostatnia zwłaszcza ustawa językowa wytworzyła wśród ludności bardzo życzliwy nastrój. Na terenie województwa nowogrodzkiego specjalnie dobrze rozwija się państwowe szkolnictwo ludowe. Działalność szkolna stanowi 12% ludności. Wszystkie szkoły są polskie i prowadzone są przez nauczycieli Polaków i nie napotykały nigdzie niechęci ludności, przeciwnie cały lud białoruski uważa wychowanie dzieci w języku polskim za zdobycz kulturalną i bardzo niechętnie odnosi się do nauki białoruskiej w szkołach.

Podobnie ma się rzecz z organizacją Kółek rolniczych — jest na

kresach tylko jedna taka organizacja, obejmująca tak polską jak i białoruską ludność, które są z sobą w najlepszej harmonii, mimo że oficjalna praca Kółek rolniczych prowadzi się w języku polskim.

Mam też przekonanie, że reorganizacja właśnie ustroju władz administracyjnych na kresach sama przez się spowoduje poprawę stosunków i sprawi, że kresy przestaną być terenem niepewnym.

Przesadne wieści o „dzikich stosunkach na kresach“.

Dodać muszę, że wiadomości w prasie o zupełnej niepewności osób i mienia prywatnego na kresach są nad wyraz przesadzone i mogą oświadczyć, że przeciętny obywatel w województwie nowogrodzkim nie jest wcale więcej narażony na nieprzyjemności niż n. p. w Zagłębiu dąbrowskim lub

pod Warszawą. O ile chodzi o samą granicę, to korpus ochotniczy pograniczny urzeczywistni wszelkie pokładane w nim nadzieje. Stworzenie tego korpusu jest bardzo ważnym krokiem naprzód w dziele uporządkowania pogranicza.

Charakter band dywersyjnych.

— A jakie jest zapatrywanie co do charakteru band dywersyjnych i stosunku ich do Sowietów? — zadaje doda kowe pytanie.

— Organizacja dywersyjna — odpowiedział gen. Januszajtis — jest taka, że wojskowe siły bolszewickie utrzymują (naturalnie nieoficjalnie) ośrodki organizacyjne band dywersyjnych. Poprostu najgorsze elementy organizują się w oddziały uzbrojone przez Sowiety w broń wojskową, sowiecka służba wywiadowcza jest na usługach tych band, celem zaś napa-

dów jest stwarzanie pozorów powstania białoruskiego. W rezultacie działanie band dywersyjnych ma charakter czysto rabunkowy. Banda przedostawszy się przez granicę omija posterunki policyjne, siedziby władz, nawet kasy skarbowe a rabuje tylko spokojnych obywateli, nie robiąc żadnej różnicy w narodowości ani nawet w zasobności tychże.

W ostatnich czasach wskutek ścisłego zamknięcia granicy bandy dywersyjne nie mając możliwości grasowania po naszej stronie, czynią to samo po tamtej stronie, wyłamując się z pod władzy bolszewików, którzy skutki swej działalności odczuwają na własnej skórze.

Obecnie od połowy września jest po naszej stronie zupełny spokój, a jeśli nawet zdarzyły się jakie napady, to bądź bez rezultatu, bądź też bandyci zostali pojmani.

Czyżby nowe przesilenie gabinetowe?

Premier Grabski postawił w Sejmie kwestję zaufania.

Oświadczenie ministra Grabskiego.

Wywołało ono w Izbie konsternację.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. października. (Z). Dzisiaj podczas posiedzenia Sejmu zabrał głos jako pierwszy w dyskusji budżetowej premier Grabski. — Premier oświadczył, że pos. Głabiński wczoraj w Sejmie, krytykując politykę zagraniczną, w bardzo ostrej formie wyraził się, że rząd p. Grabskiego jest jedynie tolerowany. Premier Grabski stwierdza obecnie, że jako szef rządu czuje się tem powiedzeniem p. Głabińskiego obrażony i stwierdza kategorycznie, że rząd od nikogo nie wymaga tolerancji i kategorycznie zaszczega się przeciwko takiemu powiedzeniu. Premier Grabski oświadczył dalej, że rząd opuszcza Sejm aż do czasu, kiedy pełna Izba nie przedyskutuje wyrażenia pos. Głabińskiego i oświadczy się, czy istotnie rząd jest tylko tolerowany.

Premier Grabski zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że rząd, który naprawdę jest tylko tolerowany, musi natychmiast ustąpić, zwłaszcza, że pos. Głabiński w swoim przemówieniu użył zwrotu, że rząd ulega obcym wpływom.

Po złożeniu tego oświadczenia wszyscy ministrowie z p. Grabskim na czele opuścili ławy rządowe.

Sejm był zaskoczony tym incydentem, przerwano posiedzenie i zwołano natychmiast Konwent Senjorów celem zastanowienia się nad sytuacją. Konwent ustalił wytyczne na dzień jutrzejszy.

Przebieg posiedzenia Sejmu według relacji oficjalnej.

Warszawa, 29. paźdz. (Tel. G. P.) | Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu | pierwszy zabrał głos prezes Rady ministrów Grabski, który odczytał następującą deklarację:

Specjalna taktyka zohydzenia rządu.

Miałem zamiar odpowiedzieć na zarzuty przy końcu debaty, ale widzę, że wobec rządu obyniślana została specjalna taktyka zohydzenia go, bez przeciwstawienia się mu. Rząd nie ma zamiaru poddawania się biernie przeprowadzaniu tej akcji. Wiem doskonale, że ci, którzy uważają się za jedynie powołanych do ratowania ojczyzny, nie mogą pogodzić się z myślą, że dzieło sanacji skarbu jest przeprowadzone przez rząd nie przez nich powołany i dlatego dążą do wytworzenia atmosfery umożliwiającej im powrót do władzy.

Rząd musi mieć należyłą powagę.

Chwilę tego powrotu unikać nie myśle kosztom godności rządu. Utrzymanie się rządu przy władzy w atmosferze, w której hasłem stronnictw będzie otaczać rząd i zmuszać go do ustępstw na wszystkie strony, obarczając go jednocześnie najcięższymi zarzutami, byłoby niegodnym świadomości tego, że dokonane dzieło reformy walutowej może być utrzymane tylko wtedy, gdy rząd będzie miał należyłą powagę i gdy będzie w stanie nadal tak, jak dotychczas służyć ojezyźnie bezstronnie, czerpiąc podstawę do działania w złożonej przez siebie przysiędze.

Nie sprawiedliwy zarzut p. Głabińskiego.

Wczoraj prezes najliczniejszego klubu sejmowego (ZLN.) p. Głabiński użył w zakończeniu swego przemówienia zwrotu, który według ste-

nogramu brzmi: „Przeciwstawiamy się metodzie uległości wobec obcych państw lub żywiołów obcych“. Mimo to skonstatował, że klub jego godzi się z istnieniem obecnego nieparlamentarnego rządu jako z koniecznością chwili.

O zaufanie Sejmu do rządu niechaj rozstrzygnie głosowanie.

Rząd, któryby istotnie ulegał wobec państw lub czynników obcych, nie wart byłby ani chwili istnienia. Zarzut, który postawił p. Głabiński, jest w najwyższym stopniu niesprawiedliwy, ale co więcej, jest tak dla rządu poniżający, że nie mogą godzić się z tem, iżby zawisł niejako w powietrzu. Jeżeli klub, w imieniu którego przemawiał p. Głabiński, uważał za możliwe zgodzić się z istnieniem chwilowym rządu, który obarcza tak ciężkim zarzutem, to rząd ten nie może ani chwili korzystać z takiej tolerancji klubu wobec siebie. Wobec powyższego proszę pana marszałka Sejmu o sprawdzenie droga głosowania, czy Sejm w swej większości podzieli zarzut, postawiony rządowi. Do czasu wyświetlenia sprawy ubliżającego rządowi zarzutu, postawionego przez prezesa najliczniejszego klubu poselskiego, rząd zmuszony jest opuścić salę posiedzeń.

Członkowie rządu opuszczają salę.

Po odczytaniu tej deklaracji cały rząd opuścił salę posiedzeń. Marszałek zarządził 10-minutową przerwę dla naradzenia się z przedstawicielami klubów nad formą i czasem przeprowadzenia głosowania nad kwestją wniosku postawionego przez prezesa Rady ministrów.

Odroczenie posiedzenia Sejmu.

O godz. 19.20 posiedzenie wznowiono. Marszałek oświadczył, że wobec sytuacji, wytworzonej przez deklarację złożoną przez prezesa Rady ministrów, kluby postanowiły naradzić się nad położeniem i dlatego proponuje odroczenie posiedzenia do jutra, godz. 14.30. Wniosek ten przyjęto i posiedzenie odroczone.

BUCKI

5989

słynnej fabryki

F. L. POPPER

męskie i damskie

poleca wyłączny skład

Gabryel Stark

Lwów, pl. Marjański 11.

Konwent Seniorów.

W czasie przerwy obradował konwent seniorów, który zastanawiał się nad sytuacją, wytworzoną przez deklarację prezesa Rady ministrów. W wyniku obrad postanowiono dzisiejsze posiedzenie odroczyć, aby dać możność klubom naradzenia się nad sytuacją.

Stanowisko PSL, Wyzwolenia i PPS.

Ponadto przedstawiciel PPS, p. Niedziałkowski zapowiedział w imieniu swego klubu przedstawienie na jutrzejszym posiedzeniu wniosku

stwierdzającego, że polityka zagraniczna rządu odpowiada interesom i godności państwa.

P. Putek („Wyzwolenie“) zapowiedział równocześnie złożenie wniosku o natychmiastowe przystąpienie do głosowania nad wnioskiem p. Niedziałkowskiego, zaś p. Kiernik (PSL) o odroczenie dyskusji nad tym wnioskiem.

Wnioski p. Niedziałkowskiego, Putka i Kiernika mają być postawione przed przystąpieniem do porządku dziennego. Na posiedzeniu konwentu seniorów obecny był prezes Rady ministrów Grabski.

Upadek rządu prez. Grabskiego jest niedopuszczalny.

Tak oświadczył marszałek Rataj.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. października. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, iż marszałek Sejmu Rataj oświadczyć miał, iż upadek rządu p. Grabskiego jest niedopuszczalny ze względu na sytuację międzynarodową, wytworzoną po ostatnich wystąpieniach Polski w Genewie i podkreślił, że byłoby to przekreśleniem sukcesów, odniesionych na terenie Ligi Narodów. Niemniej w kraju upadek rządu Grabskiego musiałby mieć następstwa, których należy unikać.

Marszałek Rataj w Klubie Sprawozdawców Parlamentarnych.

Warszawa, 29. paźdz. (Tel. G. P.). Dzisiaj o godz. 8.30 wieczorem do klubu sprawozdawców parlamentarnych przybył pan marszałek Sejmu Rataj i w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się po ostatniej deklaracji rządowej na terenie Sejmu, oświadczył, co następuje:

Mam, zdaniem moim, wszelkie dane twierdzić nawet, że w obecnym momencie większość Sejmu jest przeciwna wywołaniu przesilenia gabinetowego. Nad sytuacją zapanował przypadek. Położenie więc

jest o tyle trudne, że są tendencje, jak zawsze przy działaniu przypadku, do nielogicznego i nieracjonalnego rozwijania się wypadków, o tyle jednak zarazem łatwe, że przy dobrej woli i pewnych wysiłkach można je opanować, i zdaniem moim, wszystkie odpowiedzialne czynniki w państwie, a więc i prasa, powinny dołożyć starań w tym kierunku, aby zapobiec przesileniu gabinetowemu, które byłoby zwycięstwem przypadku.

Program obecny rządu prez. Grabskiego.

EXPOSE PREMJERA W SENACIE.

Warszawa, 29. paźdz. (Tel. G. P.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu zabrał głos prezes Rady ministrów p. Grabski.

Czy budżet nasz jest realny?

Stwierdził on, że najbardziej niepokojącą nas sprawą jest kwestja, czy budżet na r. 1925 jest realnym. Napawa nas to troską, gdyż bynajmniej nie jest powiedziane, że wydatki, określone w budżecie na sumę 1,980 milionów złotych, dadzą się utrzymać w tych ramach. Gdyby drożyzna silnie wzrosła, a brak zboża uwydatniał się jeszcze silniej, budżet nie utrzymałby się w dotychczasowych granicach. Urodzaj wszechświatowy jednak nie jest zły i powiniemy obniżyć wszechświatowe ceny zboża, a w takim razie naszą troską powinno być co innego, mianowicie, czy dochody dadzą się osiągnąć w tej wysokości, w jakiej były obliczone.

Siła podatkowa płatników nie wyczerpała się.

W związku z zarzutami, wysuniętymi na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przez p. Głabińskiego, że przy wyliczaniu dochodów rząd zastosował jedną kłopotliwą metodę do dochodów z podatków pośrednich i bezpośrednich, oświadcza Prezes ministrów, że nie zna takiej teorii, która by nakazywała do obu tych

źródeł stosować te same metody, i uważa, że byłoby to błędem. Wogóle co do siły płatniczej ludności stwierdza Prez. Grabski, że nie ma oznak, iżby siła podatkowa upadła albo wyczerpała się zupełnie. Przeciwnie, dotąd budżety nie słęcznie wykazują przewyżkę.

„Zastraszające“ dane o bilansie handlowym.

Drugą troską rządu jest, czy kryzys gospodarczy nie załamie reformy walutowej. Jest taka atmosfera, jakby było groźnie i rząd chciał to zataić. Wczoraj mówiono, jakobyśmy w rządzie mieli zastraszające dane o bilansie handlowym. Otóż nasze dane nie są zbyt ścisłe. Trudno stwierdzić, jaki jest istotnie ten budżet. Zrozumiałem jest, że w pewnym momencie życie gospodarcze musiało się załamać i pewne przedmioty eksportu przestały się opłacać. Nie stworzyło to jednak niebezpieczeństwa walutowego i obecnie eksport ożywił się, o czym świadczy statystyka kolejowa. Równowaga bilansu handlowego jest poważną troską rządu, który czyni wysiłki dla naprawy tego bilansu. Ale jest dziedzina, przy której możemy wpływać na poprawienie tego bilansu. Jest nią import, niezbędny dla obniżenia cen w kraju i zatlumienia drożyzny. Przez zmniejszenie importu artykułów pierwszej potrzeby ryzykowaliśmy wzrost drożyzny nie o

14, lecz o 24 proc. Taki import jednak musi ustać, lecz dopiero wtedy, gdy uzdrowimy nasze życie gospodarcze i przestaniemy u siebie tak drogo pracować i produkować.

Nadmierne pensje i płace przedstawiają większe niebezpieczeństwo, niż stosowanie wskaźnika drożyznianego dla ludzi, którzy i tak mało dostają za swą pracę.

Trzeba opanować drożyznę pieniądza.

Niemniej system wskaźnika musi być zastąpiony innym systemem w momencie, kiedy naprawdę nie będzie groziła drożyzna. Punkt ciężkości leży w ten sposób w opanowaniu wzrostu drożyzny, ale niemniej i w opanowaniu drożyzny pieniądza, bo bez dalszego kredytu nie pomoże polityka celna.

Sytuacja jest poważna.

Reasumując te wywody o naszej sytuacji gospodarczej, stwierdza Pan Premier, że sytuacja jest poważna. Ale mimo wszystko możemy mieć przekonanie, że kryzys nie stanie się tak intensywnym, aby stanąć w poprzek reformie walutowej, już dokonanej.

Nasza polityka zagraniczna.

Z kolei przechodzi prez. Grabski do omówienia polityki zagranicznej i oświadcza, że mamy prawo żądać, aby czynniki międzynarodowe widziały w nas tę siłę, jaką istotnie reprezentujemy. Polska dokonała dwóch rzeczy, które powinny służyć za miarę w ocenie jej wartości jako czynnika międzynarodowego. Sama z bardzo małą pomocą w broń i amunicję, odparła najście jednego z wielkich mocarstw i sama bez żadaej

już nawet małej pomocy dokonała reformy walutowej. Są to realne zadatki, aby Polska odegrała wielką rolę. Jednak osiągnięcie tego celu nie powinno polegać na tym tylko, w jakim tonie i jak szybko na to lub owo odpowie minister spr. zagranicznych.

Odpowiedź na zarzuty p. Głabińskiego.

Odpowiadając na zarzuty wysunięte przez p. Głabińskiego, stwierdza premier, że nie słusznym jest zarzut, że jeżeli Minister spraw zagranicznych wspominał w Genewie o tem, co się u nas robi, to było to uzależnieniem Polski. Opinia ta zobowiązuje nasz naród, aby zdobył się na przetrzymanie atmosfery pewnego wysokiego napięcia energii.

Program rządu.

Programem rządu jest:

1. Skupienie całego aparatu rządowego, aby drogą równowagi budżetowej, polityki podatkowej i drogą wkładów handlowych oraz polityki kredytowej uchronić dokonaną już reformę walutową od załamania się pod naporem kryzysu gospodarczego.

2. Skoncentrowanie naszej polityki zagranicznej dla zabezpieczenia Polsce takiego stanowiska międzynarodowego, któreby zabezpieczało nas od zarysowujących się ostatnio niebezpieczeństw.

Czy taka polityka dozna poparcia w parlamencie, o to w inny sposób — kończąc, oświadcza premier — niż w otwartej, nie będę zabiegał.

Po przemówieniu prezesa Rady ministrów dyskusję nad jego expose odroczone do przyszłej środy, poczem dyskusję zamknięto.

Dodatkowe rezolucje budżetowe.

UCHWALIŁA JE SENACKA KOMISJA SKARBOWO - BUDŻETOWA.

Warszawa, 29. paźdz. (Tel. G. P.). Senacka komisja skarbowo-budżetowa debatowała nad dodatkowymi rezolucjami, które były zgłoszone na plenum Senatu przy układaniu budżetu na r. b., a odesłane zostały do komisji dla przedłożenia wniosków w sprawie tych rezolucji. Zostały przyjęte następujące rezolucje: 1) Rezolucja sen. Grabskiego (ZLN) w sprawie wstrzymania pensji urzędnikom kolejowym, urlopowanym do Związków zawodowych, 2) Rezolucja sen. Grabskiego, żądająca zrewidowania taryfy osobowej, 3) Rezolucja sen. Januszewskiego („Wyzw.“), domagająca się powołania podsekretarza stanu do spraw lotnictwa cywilnego, 4) Rezolucja

sen. Średniawskiego (PSL) w sprawie przedłożenia Sejmowi przez rząd projektu ustawy dla ułatwienia budowy kolei lokalnych na zasadach ustawy galicyjskiej, 5) Rezolucja sen. Kaniowskiego (ZLN), domagająca się wynagrodzenia przez rząd za wywłaszczenie gruntów pod koleje przez rządy zaaborcze, 6) Rezolucja sen. Lewczanowskiej (kl. ukr.), domagająca się likwidacji obozów internowanych. Debatę nad wnioskiem sen. Steckiego (dziki), dotyczącym zmiany ustawy o podatku majątkowym, została odroczone do następnego posiedzenia, na którym premier Grabski ma złożyć wyjaśnienie w tej sprawie.

Exposé ministra Darowskiego.

WYGŁOSIŁ JE W SEJMOWEJ KOMISJI OCHRONY PRACY.

Warszawa, 29. paźdz. (Tel. G. P.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji ochrony pracy min. Darowski wygłosił exposé, w którym zaznacza, że złożył już Radzie min. projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników na wypadek bezrobocia. W sprawie zmiany mnożnika pobrań

urzędniczych p. minister oświadczył, że stoi na stanowisku nie obniżania stopy życiowej. W zakończeniu min. Darowski wspominał o konieczności przedłużenia czasu pracy na G. Śląsku w hutnictwie na dalszy okres.

Mimoходом.

Czas, aby kupiectwo na szcze wróciło do przedwojennej uprzejmości.

Lwów, 29 października.

Grzeczność kupiecka za dawnych dobrych czasów była przymiotem tak nierozłącznym z fachem związanym, że stała się nawet przysłowiem i nie można było sobie wprost wyobrazić, aby mogło być inaczej, aby kupiec nie starał się pozyskiwać sobie klienta jak najdalej idącą uprzejmością. Niestety czasy wojenne i połączone z nimi trudności w nabyciu artykułów codziennego użytku wprowadziły zupełny przewrót pojęć w tej dziedzinie, przyzwyczały kupca do uważania siebie za dobroczyńcę swoich klientów, którzy powinni w pokorze ducha stawać w ogonku, czekać na łaskawe oddzielenie go drogin towarem byle jakiej wartości.

Ze dziś czasy się już chwala Bogu zmieniły, dają się nie wiedzieć niektórym panowie ze świata kupieckiego.

Jako przykład niechaj służy wypadek, o którym nam donosi jeden z czytelników, który zgłosił się w dysponenta firmy Grossa na dworcu towarowym po odbiór zamówionego węgla. Na uwagę, że węgiel zdaje się być mieszany, podczas, gdy zamówiony był górnośląski, pan dysponent zaczął po grubiańsku wymyślać i wykrzykiwać, w następstwie czego nie chcąc znosić za swoje pieniądze, arogancji, — trzeba było zrezygnować z odbioru węgla. Nie od rzeczy będzie, panom takim przypomnieć:

1) że nikt nie jest obowiązany przyjmować towar z zamkniętymi oczyma, a każdy ma prawo oceny tego, co mu ofiarują.

2) że w obecnym czasie zastoju w handlu i braku pieniędzy, klienci mają do wyboru tyle firm, które są gotowe udzielić kupującemu wszelkich możliwych udogodnień, że nikt nie będzie tak naiwny, żeby chciał popierać firmę, nie umiejącą nakazać swoim funkcjonariuszom należytej grzeczności wobec kupujących.

E. H.

NADESŁANE.

Na dzień zaduszny

gustowne wieńce i kwiaty

najtaniej w firmie

A. Krzyżewski J. Franczak

Zimorowicza I. 7584

Felieton „Gaz. Por.“ z d. 29 X 1924. 5

H. G. WELLS.

Zatruty skarb.

Tłum. Elma.

(Ciąg dalszy).

Evans bystrzejszym obdarzony wzrokiem, począł rozróżniać po chwili jego kontury: zorjentowany się w sytuacji, rzucił się szybkim krokiem naprzód, aż oczom jego ukazała się reszta ciała, którego przy maleźność w postaci bezwładnie opuszczonego ramienia zwróciła uwagę jego przed minutą. Zacisnął rękę machinalnie dokoła trzymanego w niej toporka. Hooker znalazł się przy nim. U stóp ich twarzą do ziemi leżał trup Chińczyka. Tak, trup, sztywny układ ciała najmniejszej co do tego niepozostawiało wątpliwości...

Jednymyślnym ruchem przysunęli się obaj Anglicy do siebie, patrząc w milczeniu na owe zwłoki złowróżbne, leżące u stóp drzew na małej polance.

Z życia prowincji.

Nowiny stanisławowskie.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w październiku.

Obchód Sienkiewiczowski. Urządzone przez tutejsze towarzystwa kulturalne i oświatowe ku czci Twórcy Trylogii dwudniowy obchód wypadł pod każdym względem okazale. Zaczął się on w sobotę uroczystym nabożeństwem w kościele farnym, podczas którego wygłosił porywkające kazanie na temat zastęp Sienkiewicza ks. kanonik Komusiewicz, a chór Towarz. muzycznego im. Moniuszki odśpiewał szereg pieśni. Kościół był po brzegi zapelniony publicznością. Po nabożeństwie odbyły się uroczyste peranki po szkołach i zakładach naukowych, poprzedzone prelekcjami o wielkim pisarzu-obywatelu. Również w syragodze zostało odprawione uroczyste nabożeństwo. Wieczorem orkiestra tutejszych oddziałów wojskowych przeciągała ulicami miasta, grając pieśni na-

rodowe. W niedzielę w południe odbyła się w zapelnionej szalenie sali teatralnej uroczysta Akademia z bogatym programem wokalnemuzykalnym i recytacyjnym, oraz z odczytem o Sienkiewiczu, który wygłosił dyr. giani. Cebula. Wieczorem teatr im. Fredry odegrał „Na jedną kartę“ Sienkiewicza. Przedstawienie stało na wysokim poziomie artystycznym i wywarło głębokie na widzach wrażenie. Bohaterem wieczoru był p. Hudetz w doskonale odegranej roli Józ. wowicza, z innymi grającymi wyróżniali się głęboko przemyślanymi kreacjami pp. Kuźmińska, Wostrowska, Nawrocki Korczewski, Ostropolski, Rewski i Ostoja. Przedstawienie poprzedziła świetna pod względem treści i formy prelekcja dyr. Cebnika o znaczeniu i zasługach Sienkiewicza.

Uwięzienie hjeny cmentarnej w Tarnopolu.

GRABARZ ROZKOPUJE GROBY I Z DESEK TRUMIEN BUDUJE SOBIE KOMORE.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, 29 października.

(1.) Ogólne oburzenie wywołał tu fakt świętokradztwa, kontynuowanego przez dłuższy czas. Grabarz Kurendziej ograbił cmentarz od dłuższego czasu, wycinając drzewa, rosnące przy grobach i używając je jako opał, oraz dla celów budowlanych. Szkoda wynosi przeszło 1000 złotych. Co więcej stwierdzono, że komora, świeżo wybudowana przez grabarza w znacznej części składa się z desek mających charakterystyczny kształt desek trumiennych. Okazało się, że grabarz za dnia grzebał zmarłych, a

w nocy wykopywał trumny z grobów i wyrzucał z nich nieboszczyków. Nawet krzyże drewniane użytkował w ten sposób dla swoich celów.

Prawdopodobnie ograbił on też zwłoki z odzieży, co stwierdzić naturalnie dałoby się tylko przez eksumację.

Zbydlęcone to indywiduum znajduje się już za kratą więzienną. — Ubolewać tylko należy nad brakiem należytego dozoru nad cmentarzem, co dozwoliło hjenie cmentarnej tak długo grasować bezkarnie.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta).

Polskie Towarzystwo dramatyczne im. Al. Fredry, założone przed rokiem im. Al. Fredry założone przed rokiem z inicjatywy obecnego prezesa p. Zielińskiego rozpoczęło po feriachnych wyjazdach swą dalszą pracę kulturalną. W ciągu roku wystawiło Towarzystwo cały szereg utworów, przeważnie rodzimych autorów — zawsze w szczerze wypełnionej sali „Sokoła“. Zbierano pełne uznanie za swą pracę i rozwija się, dając zdecydowanie do wytkniętego celu, jakim jest utrzymanie na odpowiednim poziomie strażnicy kultury sztuki polskiej w naszym mieście. Strona artystyczna spoczywa w ręku wytrawnego reżysera p. Kwiatkowskiego, byłego artysty sceny krakowskiej.

W ostatnią niedzielę odegrał zespół Towarzystwa czteroaktowy wodewil p. t.: „Przewodnik tamzański“. Na szczególne wyróżnienie zasługują z pan pp. Wołczkowa i Morozówna, a z panów pp. Kwiatkowski, Bochenek, Kruczek i Wołczko, który skreślał doskonały typ górala. Najefektowniejszym momentem tego wodewilu były tańce góralskie, prowadzone przez p. Kwiatkowskiego, które publiczność wyagrodziła burzą oklasków.

Zyczymy tej placówce dalszego podwzrostu w tej pięknej pracy, przy czem zauważymy, że o dalszych sukcesach tego pracowitego zespołu nie o-mieszkamy na łamach naszego pisma zawiadomić szerszy ogół.

O parę kroków widniała porzuciona chińskiego typu łopa a, nieco opodał — masa kamieni, rozrzuconych dokoła świeżo skopanego dołu.

— Tu zatem był już ktoś! — Hooker, z trudnością przełykając ślinę.

Evans natomiast począł kląć, krzyczeć i pomstować, bijąc w furę nogami o ziemię.

Hooker ścierpliwie cały — poczem bez słowa, zbliżył się do trupa. Spozstrzegł, że szyja na nim sina i obrzmiała ręce i nogi w kostkach opuchłe.

Odwrócił się nagle, zbliżając w stronę dołu i w tejże chwili okrzyk zdziwienia wydarł się mu z piersi: przywołał Evansa, który szedł za nim zwolna, bez pośpiechu.

— Chodź, głupcze, chodź! No, dobra nasza, jest! Wszystko w porządku!

Poczem, zwracając się ponownie, patrzył kolejno na leżącego Chińczyka i w świeżo rozkopany dół, ku któremu przysiadł Evans.

Wysterczały zeń żółtobarwne sztaby, nawpół już odgrzebane

przez cz owieka, który leżał opodał siny, zastygły, nieruchomy...

Nie zbliżaj się! Nie dotykaj mnie!

Evans pochylił się nad dołem i gołymi rękoma w dalszym ciągu odgrzebując ziemię, usiłował podnieść jedną z ciężkich sztab. Wśród tej roboty poczuł na ręce ukłucie drobnego ciernia. Wyrwał palcami ostry jego koniec i uniósł sztabę z wysiłkiem.

— Ależ ciężka! Jedno złoto i ołów zdolne ważyć tyle! — zawołał z tryumfem.

Hooker wciąż patrzył na zwłoki Chińczyka.

— Musiał chcieć o dzień jeden uprzedzić towarzyszy — zauważył wreszcie. Przybył tu sam i padł zapewne od ukąszenia jadowitej żmji. Ale — zadaję sobie pytanie, jak też on zdołał odkryć tę kryjówkę.

Evans przystanął, dźwigając wciąż sztabę.

— At, co cię tam to żółte ścierwo obchodzi! Będziemy musieli sztabę po sztabie przenieść to wszystko na stały grunt. Nie zdo-

Na marginesie.

Ex te nowego sezonu koncertowego.

Lwów, 29 października.

Jeden z bywalców koncertowych pisze nam:

Melomani lwowscy z prawdziwym zadowoleniem czytali ogłoszenia ruchliwego Biura koncertowego M. Turka, z zapowiedzią cyklu koncertów abonamentowych, o wysokim poziomie artystycznym.

Zadowolenie to jednak pierzchnię na widok cen, podanych w ogłoszeniu. Najtańsze miejsce bowiem obecnie kosztuje w abonamencie 4 zł, a więc o 200 do 300 procent drożej, niż w roku zeszłym. Ta olbrzymia podwyżka cen uniemożliwia szerokim kręgiem pracowników umysłowych, żyjących ze stałych dochodów, jakoteż młodzieży akademickiej korzystanie z tych koncertów, przystępnych dziś jedynie dla ludzi zamożnych.

Przyjmując, że na taką podwyżkę cen wpłynęły prawdopodobnie poważne powody, wyrażamy jednak nadzieję, że Dyrekcja Biura koncertowego biorąc pod uwagę, iż inteligencja pracująca stanowi tę część publiczności, która chodzi na koncerty jedynie dla nich samych i najwięcej tej karmy artystycznej pragnie i potrzebuje, zechce uczynić koncesje, umożliwiające tym sierom korzystanie z koncertów.

Czy nie dałoby się obniżyć cen miejsc dalszych, przenosząc ciężar większy na miejsca pierwszorzędną, zajmowane zazwyczaj przez ludzi, którym nieco większy wydatek nie czyni zbyt dotkliwego uszczerbku — lub też wprowadzić ulgi dla wspomnianych sfer?

KOSZULE

męskie, prawdziwe zefirowe, zagraniczne

od zł. 7.—

KRAWATY

jedwabne, w najmodniejszych kolorach

od zł. 2'50

polecza znany Magazyn mód męskich

„The Gentleman“

plac Halicki 12

(róg Batorego). 7627

łamy przewieźć ich czólnem odrazu. Trzeba tymczasem zakopać je tu z powrotem.

Zdjął z siebie kurtkę, rozłożył na ziemi i rzucił na nią dwie czy trzy sztaby złota.

Spozstrzegł się jednak, że zaszedł mu znowu mały kolec w skórę.

— Więcej nie uniesiemy dziś — dodał.

Poczem naraz z nagłym wybuchem gniewu:

— Co tak wytrzeszczasz gąły, ja byś nigdy nie widział umrzyka!

— Nie mogę znieść... tego — odparł Hooker, zwracając się ku niemu. — Tak! podobny do...

— At, głupstwo! — przerwał Evans — te djabły wszystkie podobne do siebie, jak krople wody.

Hooker spojrział mu w oczy.

— Niech sobie, zagrzebię go w każdym razie, zanim się wezmę do tamtej roboty.

— Jeszcze czego! Hooker, nie rób idjoty! — zawołał tamten gniewnie.

(C. d. n.)

Z dnia.

Niepokojąca pogłoska.

Lwów, 29 października

Od kilku dni obiega miasto nasze pogłoska o pertraktacjach, jakie toczyć się mają między p. F. Moszkowiczem a większym konsorcjum na temat kupna odnowionego świeżo gmachu przy pl. Bernardyńskim 4 (dawny Hotel Warszawski) Kamienicę tę zamierzają Rusini użyć na własne cele oświatowo-polityczne, przy czym w rachubę wchodzi również sprawa uniwersytecka.

Pomijamy niedopuszczalność faktu, aby ruski stan posiadania we Lwowie wzbogacił się o wielki obiekt, o nowe ognisko spisków i wiczarzeń. Bardziej niebezpiecznym byłoby takie sąsiedztwo dla naszych interesów wojskowych, zważywszy, że budynek D. O. K. przytyka w całej swej rozciągłości do zabudowań będących przedmiotem kupna. W ten sposób wszystkie czynności sztabu DOK byłyby ustawicznie pod okiem i uchem sąsiadów, których ohywarelskie kwalifikacje przedstawiają dużo do życzenia. Wszak tutaj właśnie, pod bokiem sztabu operacyjnego wykryto w czasie walk polsko-ruskich dobrze zamaskowane aparaty podsłuchowe...

Wierzmy, że p. Moszkowicz dość wcześnie zorientuje się w niemożliwości takiej transakcji i znajdzie sobie innego kupca. Odpowiedzialność, jaką przyjąłby za następstwa swego kroku mogłaby być bardzo ciężka.

Gabinet koncentracyjny w Jugosławii.

Belgrad, 29 października. (Tel. G. P.) K ól powierzył misję utworzenia gab. koncentracyjnego Timejewiczowi demokracji i przyjacielowi byłego prezydenta gabinetu Dawidowicza.

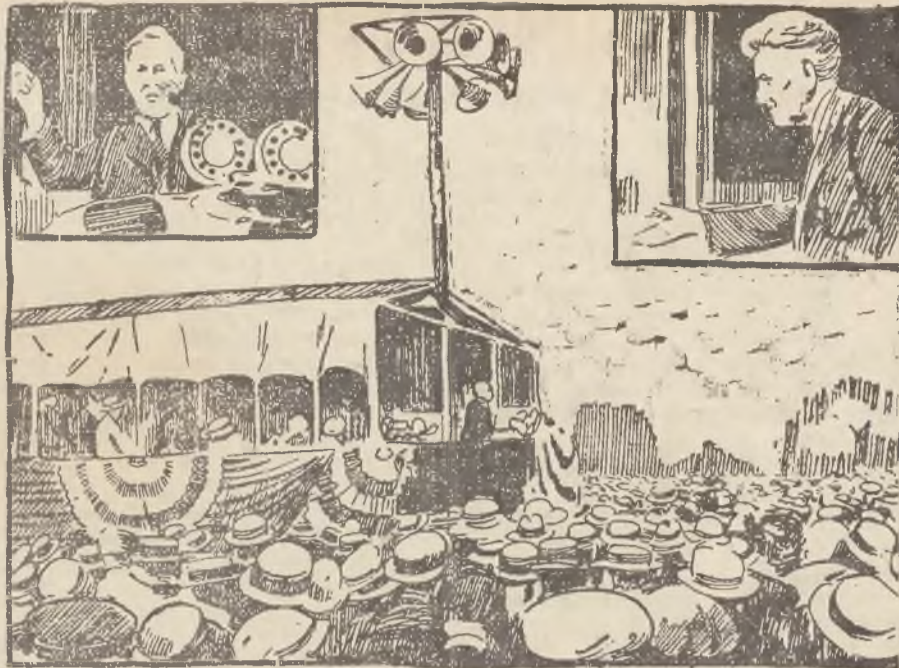
ECHA MOWY MAC DONALDA W CARDIFF.

Wiedeń, 29 październ. (Tel. G. P.) N. F. Presse donosi z Londynu, że mowa Mac Donalda wygłoszona w Cardiff wywołała wśród urzędników urzędu spraw zagranicznych przykre wrażenie. Słychać, że szereg wybitnych urzędników tegoż urzędu zamierza ustąpić ze swego stanowiska. Między innymi zamierza ustąpić szef oddziału rosyjskiego Gregory.

MIN. SIKORSKI UDEKOROWANY WIELKĄ WSTĘGĄ LEGII HON.

Tulon, 29 paźdz. (Tel. G. P.). Generał Nollet wydał śniadanie na cześć min. gen. Sikorskiego. Przed śniadaniem generał Debenev wręczył min. Sikorskiemu wielką wstęgę Legii honorowej. W śniadaniu wzięły udział liczne osobistości ze świata politycznego i parlamentarnego.

AGITACJA PRZEDWYBORCZA W STANACH ZJEDNOCZONYCH.



Kandydaci na prezydenta Stanów Zj. jakoteż ich zwolennicy i agitatorzy rozwinieli iście amerykańską ruchliwość propagandystyczną. Mówcy posługują się radiotelefonami, które umieszczone na autach, dozwalają słyszeć wyraźnie słowa mówcy nawet na dalszą odległość. U góry ryciny widzimy podobizny kandydatów: Davisa (na lewo) i La Follet te'a (na prawo).

Pierwsze wyniki wyborów w Anglii.

SUKCESY KONSERWATYSTÓW.

Londyn, 29 paźdz. (Tel. G. P.). Godz. 23.45. Pierwsze rezultaty wyborów wykazują zwycięstwo konserwatystów w okręgach przemysłowych, gdzie uzyskali oni 8 takich mandatów, z pośród których 4 należały poprzednio do partii pracy, a drugie 4 do partii liberalnej.

O godz. 23.35 były wiadome następujące rezultaty: Konserwatyści

10 mandatów, partia pracy 2, liberali 0. Minister spraw wewnętrznych Henderson został wybrany w Burnley, Ben-Tillet, przewodniczący związków zawodowych robotników transportowych przepadł w swoim okręgu.

Rozwiązanie zatargu o Mossul.

DECYZJA RADY LIGI NARODÓW.

Bruksela, 29 paźdz. (Tel. G. P.). Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym zatwierdziła projekt referenta Brantinga w sprawie sporu angielsko-tureckiego co do interpretacji status quo na pograniczu Iraku i Mossulu. Fethy bej i sir Hurst w imieniu swoich rządów

przyjęli linię graniczną, proponowaną przez Brantinga, dodając, że ich rządy całkowicie i lojalnie zastosują się do orzeczenia Rady. Wyznaczona linia będzie dla obu stron obowiązująca aż do chwili ostatecznego ustalenia linii.

Czechosłowacja podpisała protokół genewski.

Praga, 29 październ. (Tel. G. P.) 22 października przez zgromadzenie Prezydent republiki podpisał protokół genewski przyjęty dnia

Proszę o głos!

Blazczego 54, a nie 1 lub 1000?

Lwów, 29 października.

Naczelnictwo m. Straży pożarnej we Lwowie ogłosiło w dziennikach, że na wypadek pożaru lub zajścia innych nie-szczęśliwych wypadków należy żądać połączenia z telefonem Nr. 54, we wszelkich innych zaś sprawach posługiwać się numerami innymi, w ogłoszeniu wskazanymi.

Ale czy takie jednorazowe ogłoszenie nie chybia celu. Wątpię, czy znalazł się ktoś, który sobie numer powiększył na właściwym miejscu zaraz zanotował, a najmniej uczynił to ci, którzy własnego telefonu nie posiadają, a korzystają w razie potrzeby z telefonu u sąsiada lub innego na miejscu przygodnym.

Gdy więc zajdzie nagła potrzeba — mało kto sobie numer przypomniał, zaczęło się wówczas szukanie w spisie abonentów telefonicznych, a w następstwie tego łączenie się z numerem niewłaściwym i zwłoka w pomocy straży pożarnej.

Czyż nie byłoby więc lepiej za przykładem miast innych wyznaczyć dla telefonu pożarnego numer okrągły, łatwy do zapamiętania, jak n. p. 1. lub 1000? — Rzecz prosta, a tak praktyczna!

Przeżony.

Francja uznała Rosję w dzisiejszych jej granicach.

Warszawa, 29 paźdz. (Tel. G. P.). Dnia 28. bm. o 8-mej wieczorem nadeszła odpowiedź, Sowietów, akceptująca warunki francuskie w sprawie uznania de iure.

Paryż, 29 paźdz. iernika. (Tel. G. P.) W wywiadzie udzielonemu „Petit Parisien“ Demonzie oświadczył, że depesza Herriota do rządu moskiewskiego stwierdza, że zobowiązanie Francji zastrzeżone w traktatach nie mogą być naruszone przeto Francja uznaje Rosję w dzisiejszych jej granicach. Gmach ambasady rosyjskiej oraz statki wojenne znajdujące się w porcie P.zette zostaną zwrócone rządowi sowietów.

Paryż, 29 październ. (Tel. G. P.) Rząd ogłosił tekst depeszy wysłanej do Moskwy w sprawie uznania rządu sowietów oraz nadeszła odpowiedź z Moskwy.

NADESLANE.

Lekarz chorób nerwowych Dr. H. Begleiter wrócił i przyjmuje jak zwykle we Lwowie 7616 przy ul. Syk-luskiej 15.

F. SKORODECKI Lwów, ul. Kilińskiego 1. 4.

HANDEL KOLONJALNY RESTAURACJA POKÓJ DO ŚNIADAŃ.

Bufet bogato zaopatrzone w ciepłe i zimne przekąski, zakomita kiełbasa gorąca.

Pierwszorządna Kuchnia w porze obiadowej Obiady z trzech dań à 1 zł. — Wina, Wódki, Likieru i t. d. źródło Kanapek. 7617

Świeżo odnowiona RESTAURACJA i pokój do śniadań (Schapira RYNEK L. 26) pod kierownictwem

A. KROMERA i J. WÓJCIKA poleca się Szanownej Publiczności Objady (z 3 dań i zlp.), kolacje do późnej nocy. 6194

Kino LEW. Dziś wielka PREMIERA! Arcydzieło Ryszarda Oswald.

Konflikt miłosny króla, królowej i królewicza. Dramat w 10 aktach.

Miłość Zazdrość Chciwość Groza... DON CARLOS Żądza władzy Potęgi Miłości

Film kolos, który przez niebывale wspaniałą, gigantyczną wystawę oraz grę art. Konrada Veidta, Dagny Servaes, Eud Egede Nissen stanowi jedno z najpiękniejszych dzieł sztuki filmowej.

Film, który zachwyca, wzrusza i zdumiewa.

Początek przedstawień w dniu powszednie o godzinie 5-ej, 7657 w soboty niedziele i święta o godzinie 4-ej.

Najnowsze kreacje wiedeńskie i francuskie płaszczyków kostjumów sukien jumprów oraz futer poieca firma

Acker i Blank Lwów, pl. Marjacki 8. (nowy gmach). 7598

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Czwartek „Aida“.
Piątek „Młynarz i jego córka“ (widowisko w 9 obrazach E. Raupacha, wznowienie).
Sobota o godz. 3 popoł. „Młynarz i jego córka“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).
Sobota o godz. 7 „Lohengrin“.
Niedziela o 3 popoł. „Młynarz i jego córka“ (przedstawienie popularne).
Niedziela o g. 7 „Złoto Renu“.
Poniedziałek „Młynarz i jego córka“.

TEATR MAŁY:

Czwartek „Podatek majątkowy“.
Piątek „Podatek majątkowy“.
Sobota „Podatek majątkowy“.
Niedziela „Podatek majątkowy“.
Poniedziałek „Podatek majątkowy“.
Wtorek „Prawo pocalunku“, kom. w 3 aktach (premiera).

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek „Pajacyk“.
Piątek „Pajacyk“.
Sobota „Prawdziwa miłość“.
Niedziela „Pajacyk“.
Poniedziałek „Prawdziwa miłość“.
Wtorek „Pajacyk“.

Obywatelski komitet Obrony Państwa we Lwowie rozpoczął rozprowadzać świec i chorągiewki na Wszystkich Św. i Dzień Zaduszny.

Towarzystwo Wiedzy Wojskowej rozpoczyna w Ognisku Oficerskim z dniem 13 listopada br. szereg cennych i pouczających wykładów i odczytów z różnych dziedzin wiedzy. Oficerowie rezerwy mają wstęp wolny.

Lwów — Zoppot. Generalna Dyrekcja poczt i telegrafów wprowadziła relację telefoniczną Lwów-Zoppot. Opłata za trzymiesięczną jednostkę zwykłej rozmowy w tej relacji wynosi 5 złotych 40 groszy. Ta sama opłata obowiązuje od-tąd również w relacji telefonicznej Lwów-Gdańsk.

Klub szermierczy - strzelecki związany dla garnizonu lwowskiego rozpoczął swą działalność. Każdy oficer rezerwy może być członkiem klubu.

Zbiórki na ulicach miasta w dniu 1. i 2. listopada br. na rzecz ochrony grobów naszych bohaterów, urządził, jak co roku, na całym obszarze Państwa Polskiego, również i u nas we Lwowie Towarzystwo „Polski Żołobny Krzyż“. Niechże patriotyczna publiczność nasza nie szczędzi grosza do puszek, ile kto może za odznakę na ten piękny cel, jako dowód wdzięczności dla tych, którzy w obronie naszej bohaterko polegli.

Towarzystwo Walki z Gruźlicą rozszerzając swoje akcje, potrzebuje na to odpowiednich funduszy. Pod hasłem zatem „Dla pamięci zmarłych ratujmy żywych“, sprzedaje w dni zaduszne krzyże ozdobne z godłem gruźlicy i światła na dwóch ementarzach, Łyczakowskim i Janowskim. Krzyże te są do nabycia w sklepach: Höflingera, Rutowskiego 10, Droguerji Sładowskiego, Hotel George'a, Błocki, ul. Akademicka, Niemkiewicz, ul. Hetmańska. Kupując te ozdoby grobów, przyczyniamy się do uratowania życia wielu jednostkom w Polsce, gdzie rocznie umiera około 90 tysięcy ludzi na gruźlicę.

Zarząd Kasy chorych m. Lwowa podaje do wiadomości, że od dnia 4 listopada br. przedłuża ordynację lekarzy w ambulatorjach Kasy chorych przy ul. Brajerowskiej l. 8 do godz. 7 wieczór, a to celem uniknięcia natłoku chorych w godzinach przedpołudniowych i dla umożliwienia członkom Kasy chorych, zajętych zawodowo przez cały dzień — korzystania w godzinach wieczornych z opieki lekarskiej.

Zaduszki. Tow. śpiewackie „Echo“ odśpiewa w dniu 1 listopada o godz. 3.30 pieśni żałobne na grobie śp. J. Galla i cmentarzu Obrońców Lwowa.

(t) **Warszawski włamywacz na występach we Lwowie.** W ręce policji lwowskiej wpadł niebezpieczny ptaszek, mianujący się absolwentem praw, Antonim Grabowieckim, rodem z Warszawy. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem zauważyła właścicielka sklepu z bielizną przy ul. Zyblikiewicza 5, Genia Wurzel, iż jakiś osobnik otworzył okno wystawy i pochwyciwszy kilka koszul, oddał się. Z krzykiem rzuciła się za nim. Scigany rzucił skradzione koszułki i uciekł w kierunku ul. Pańskiej, gdzie

Bolesny epilog zabawy we dwoje.

DZIEJE ROMANSU, KTÓRY TRWAŁ NIESPELNA 2 GODZINY.

Lwów, 29 października.

(t) Panna Władzia O. ma lat 24, jest dorodną o pięknej buzi i fascynujących kształtach dziewczyną. Pracując samodzielnie, ma tę niebezpieczną pewność siebie, która pozwala jej powłóczyć, czasem figlarne a zawsze obiecującym spojrzeniem, zastanowić najbardziej nieśmiałego mężczyznę. Wczoraj u przystanku tramwajowego pod Wiedeńską Kawiarnią po jej spojrzeniu zadrzało serce słuchacza praw p. Bolesława H. Upewniwszy się, że się nie ludzi, że jedwabne spojrzenie nie jest przywidzeniem, szybko powziął decyzję.

Zegar na kiosku tramwajowym wskazywał godzinę 7 wieczór.

Wypadki potoczyły się szybko, wciągając i pannę Władzię i p. Bronisława w zawrotny wir rozkoszy pierwszego nieprzymusowego poznania.

O godzinie 8 siedzieli już razem przy stoliku w restauracji Lasockiego, zatonieni oczami w sobie. On ją pożerał oczami, ona z apetytem pła jeden i drugi koniak, zakusując smacznymi kanapkami.

O 9 godzinie po obfitej i drogiej kolacji wyszli z restauracji. Ona była dobrze zamrożoną i jako słaba niewiasta z ufnością oddała się w opiekę p. H.

Jakże się jednak biedaczka zawiadła; Nie był on tym prawym rycerzem, za którego w podnieconej fantazji swo-

wpadł w ręce posterunkowego. Sprawa, dzony do komisariatu, podał, iż nazywa się Antoni Grabowiecki, pochodzi z Warszawy, jest absolwentem praw i kradzieży dopuścił się z powodu braku środków do życia. Wobec tego, iż miejsce zamieszkania we Lwowie nie miał, osadzono go w areszcie. Przy rewizji osobistej znaleziono u niego pęk wytrychów. W międzyczasie stwierdziła policja, iż Grabowiecki jest poszukiwany przez sąd karny w Warszawie za szereg kradzieży z włamaniem. Że Grabowiecki jest istotnie niepospolitym rzeźmieszkim, łączącym w sobie spryt złodziejski z inteligencją prawnika, dowodzi umiejętność, z jaką otumaniał w kilka godzin po aresztowaniu dozorców aresztów; przesłuchiwany w celu spisania generaljów, skorzystał z chwilowego otwarcia drzwi kancelarii aresztów, nieznacznie wymknął się za drzwi i znikł jak kamfora.

(t) **Trzy kradzieże z włamaniem dokonano** wczorajszej nocy. Do sklepu spożywczego Abrahama Hochbergera przy pl. Krakowskim 14 dostali się przez rozebranie muru nieznanymi sprawcy i skradli wielką ilość towarów spożywczych. — Przez wybiecie otworu w ścianie weszli złodzieje do sklepu bławatnego Samuela Maubera przy ul. Cebulnej i zabrali wiele chustek zimowych i kilkadziesiąt metrów różnych materiałów. — Trzeciego włamania dopuścił się prawdopodobnie szewc. Po rozbiciu drzwi w sklepie przyborów szewskich Józ. Rossmana przy ul. Słonecznej 51 skradł 3 kg. skóry, 24 nożów szewskich, 30 raszpił, 2 kg. wosku szewskiego i inne przedmioty szewskie.

(t) **Postrzelili z rewolweru ojca, sierżanta**, 16-letni Stanisław Alfabiński, raniąc go w okolicę oka. Przywieziono go z Żółkwi do szpitala we Lwowie.

(t) **Bułalny adams.** Właściciel realności przy ul. Tkackiej 44, Mechel Herbst, korzystając z samotności lokatorki A. B., żony sierżanta, usiłował dopuścić się na niej gwałtu, obiecując pod warunkiem oddania się mu pozostawić ją w zajmowanym przez nią pokoju. Odpędzony przez A. siłą wyrzucił ją wraz z 2 małymi dziećmi na ulicę.

(t) **Pożar wagonu kolejowego.** Na stacji Lwów-Kieparów zapalił się od iskry z lokomotywy wagon, nafadowany prasowanym starem. Pomimo akcji ratunkowej wagon spalił się do szczytu. Przyczyną był brak płachty okrywającej.

(t) **Kosztowny nclez.** Felwel Brejter, kupiec z Barsztyna, nocował jak zwykle, w mieszkaniu Amajji Zimmerbaum przy ul. Kołtataja. Dziś rano, obudzony się, skonstatował brak w portfelu 350 złotych i 3 dolarów.

(t) **Blagamista.** Ewa Birne ze Stawczan pow. Gródek Jagiell. domosiła policji, że E. Blindner, zam. przy ul. Pod

jej go miała, W pół godziny niespełna zbudziła pannę Władzię ze snu cudownego brutalną rzeczywistość: ku swojemu przerażeniu ujrzała się ze swym „rycerzem“

sam na sam w niechlujnym numerze jednego z hoteli godzinowych.

Rycerz“ niedwuznacznie objawiał bez ceremonii swoje zamiary. Panna Władzia w mig odrzuciła brutala i wybiegła ze spelunki.

P. Bronisław w pierwszej chwili nie mógł opanować sytuacji. Wybiegli jednak za uciekającą. Scigana, nie widząc nigdzie posterunkowego, skierowała się przez ul. Jagiellońską, Brajerowską ku Komendzie policji na ul. Kazimierzowską.

P. H. pogonił za nią i chwycił oburącz za futro swojej tak niedawno ubóstwianej niebianki i zaczął go zżerać, krzycząc przytem:

„Kolacja mnie kosztowała, musisz mi zapłacić za kolację!“

Rozegrała się walka, której kres położyła nadbiegła policja. Hamiebnie pokancerowany na twarzy pazurkami panny Władzi p. H. stanął obok niej przed barjerą V. komisariatu.

Pannę Władzię spazmującą z trudem uspokojono. P. H. nie przestawał żądać zwrotu pieniędzy za kolację. Po spisanu protokołu skierowane strony na drogę sądową.

Dębem 11, oświadczył się jej w marcu i rzekomo na koszt wesela i wynajmu mieszkania wyłudził 150 dolarów. Jak się dowiedziała Ewa, Blindner ma nie tylko drugą narzeczoną we Lwowie, ale i żonę, przebywającą zagranicą.

(t) **Samobójstwo.** Wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Jan Janosz, krawiec, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego 58. Janosz, chory od dłuższego czasu na gruźlicę, skorzystał z chwilowej nieobecności w pokoju żony.

(t) **Nożem rzeźnikiem pokłuli** na całym ciele swojego ucznia, Ladusza Zimojskiego, rzeźnik konski. Bron. Mickowski, mający ławę na pl. św. Teodora. Przyczyną pasji rzeźniczej było spóźniecie się chłopców do domu. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Zimojskiego. Rzeźnika osadzono w aresztach.

(hb) Stanisław Zbyszko Cyganiewicz, chłuba polskiego zapaśnictwa, który na szerokim świecie, a w szczególności w Ameryce doszedł do najwyższych godności, zdobywając i laury i dclary jako mistrz świata, po 4-letniej nieobecności we Lwowie wystąpił wczoraj na arenie cyrku Kornackiego. Z przyjemnością skonstatowaliśmy, że mistrz stracił wiele na tuszy, a zyskał na obrotności ruchów i w dalszym ciągu jeszcze reprezentuje extra klasę. Cyganiewicz przywitał się z publicznością prawdziwie po amerykańsku. Najpierw złożył ukłony od kilonajm amerykańskiej, następnie zareklamował zdobyty przez siebie wspaniały pas ze złota i brylantów. Pas ten przyczekł oddać Polakowi - zapaśnikowi, który go pokona i zdobędzie szampionat świata, ale... termin tych zapaśów pozostał nieokreślony. Ta amerykańska reklama mistrza z miejscą zdobył sobie publiczność. Wczoraj walczył Zbyszko z miejscowym bardzo dobrym amatorem Waliszewskim („Czarna maska“) i pokonał go w 8 minutach, przy użyciu siły fizycznej i chwytu „pas przedni“ Waliszewski przez 8 minut stawia skuteczny opór i może to uważać dla siebie za zaszczyt. Cyrk wypełniła publiczność po brzegi, tak, że na wet miejsca zarezerwowane dla redakcji — sprzedano.

(t) **Majątki nieobecnych osób**, wywiezionych przymusowo do Rosji lub dobrowolnych uchodźców, którzy dotychczas nie powrócili, są w niektórych okolicach Polski bardzo liczne. Majątki te są przedmiotem naderżys ze strony ustanowionych kuratorów, którzy w nieuczelnym sposób nimi zarządzają. O liczbie tych majątków daje pojęcie choćby jeden okręg sądowy białostocki, w którym znajduje się przeszło 1000 majątków nieobecnych; niektóre z nich staroawia poważne obiekty, jak domy, ogrody, majątki ziemskie po 100—200 dziesięcin, a nawet w liczbie tych ma-

jątków znajduje się wodociąg białostocki, przedsiębiorstwo o wartości miljonowej. Stan niesumiennej eksploatacji przez kuratorów może trwać bardzo długo. O ile skarb państwa lub spadkobierca zgłosi wniosek do sądu o uznanie nieobecnego za zmarłego, od tego czasu dopiero po upływie 10 lat majątek może przejść na własność skarbu, jeżeli nie zgłosi się spadkobierca. Ponieważ od czasu ewakuacji upłynęło już 9 lat, a repatriacja jest obecnie ukończona, nie ulega wątpliwości, że tylko nieznaczna ilość z właścicieli tych majątków może wrócić, a w ten sposób przez nieuczelną gospodarkę w tych majątkach okradany jest skarb państwa, jako spadkobierca majątków bezdziedzicznych, święta.

Zjazd absolwentów b. Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy. Dnia 8. i 9. listopada br. w Szkole Oficerskiej dla podoficerów w Bydgoszczy odbędzie się zjazd wszystkich absolwentów byłej Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy. Celem przygotowania kwater prosi komitet o zgłoszenie przybycia Komendzie Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy do dnia 1. listopada br.

(t) **Eksmisja — pocisków armatnich.** Sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie Łódzkiego Żyd. Tow. Dobroczyńności przeciwko DOK. w Łodzi o eksmisję składów amunicyjnych z gruntów i siedmiu budynków, należących do fundacji Konstantów. Przedstawiciel Prokuratury generalnej poza argumentami prawnymi przytaczał i życiowe, polegające na tem, że przecież amunicji i grunty pocisków nie można usunąć przez komonika, i trzeba czekać na wykonanie nowych składów amunicji dla DOK w Łodzi. Zdaniem obrony — wyrok sądu praktycznie nie jest wykonalnym. Sąd wydał wyrok nakazujący eksmisję zgodnie z wnioskiem powoda.

(t) **Zabójstwo porucznika przez kobietę.** O godz. 12 w południe został zastrzelony w Zamościu na ulicy porucznik 9 pułku Legionów Bolesław Jachnowski. Sprawczyni ujęto. Jest nią niejaką Janina Bocheńska, urzędniczka z Wilna.

(t) **Dwa zbrojne napady na gościnię pod Lubaczowem.** Na przejeżdżającego w południe Marjana Pelczyńskiego wem napadło 3 uzbrojonych bandytów i pod groźbą użycia broni zabrali mu całą posiadaną gotówkę, 3 dolary i 20 złotych. — Ci sami prawdopodobnie opryskli napadli tego samego dnia wieczorem w lesie Zagowskim na Ojzasa Neumanna i zrabowali mu 13 tysięcy marek i 40 złotych.

W urzędzie pocztowym Koty (pow. Kosów) zaprowadzono całodzienną nieprzerwaną służbę telegraficzną i telefoniczną (od 7 g. w lecie wzgl. 8 g. w zimie do 21 g.) zamiast dotychczasowej ograniczonej dziennej służby.

W urzędzie pocztowym Dublany (skoto Smbora) uruchomiono służbę telegraficzną w zakresie ograniczonych godzin dziennych, tj. od 8 g. do 12 g. i 15 g. do 18 g. w dni powszednie wzgl. od 9 g. do 11 i od 15 g. do 16 g. w meazycie i

(t) **Dwa wagony** wymosi pojemność bibliotek, które Wielkopolska ofiarowuje Wołyniowi, 14 tysięcy książek z wszystkich działów wiedzy i kilkanaście tysięcy podręczników szkolnych wysłanych będzie w tych dniach na Wołyń.

(t) **Lwy morskie w Poznaniu.** Do zwierzynicy poznańskiego przywieziono z wybrzeży kalifornijskich dwa lwy morskie. Karmi się ichrybami, sprowadzanymi z Bremerhaven. Statek szkolny „Lwów“ przywiózł zwierzyniowi z Brazylii ostronosza (Nasua narica).

Staranny dobór najszlachetniejszych surowców, ulepszone metody fabrykacji, artystyczne opakowanie łącznie z przystępnymi cenami są najlepszą rekoniacją popularności naszych fabrykatów. Uznanie, jakie wyroby nasze w przelocie sześciu miesięcy od uruchomienia fabryki w najszybszym kołach publiczności zyskały, są tego najlepszym dowodem.

Jest naszym dążeniem przez ustawiczne podnoszenie jakości naszych wyrobów utrwalić i umocnić rozgłos, jakim „Branka“ się cieszy.

„BRANKA“

Fabryka Cukrow. Czekolady i Kakao Spółka Akcyjna we Lwowie.

Ze świata.

Tragedja żony polskiego malarza w Berlinie.

(Od naszego korespondenta.)

Berlin, 29 października.

W Berlinie rozegrała się przedwczoraj wstrząsająca tragedia rodziny, której aktorami są niestety Polacy.

29-letni malarz Jan Chudziński żonaty od lat ośmiu, żył w niezgodzie z żoną, a w czasie jej pobytu w szpitalu wzięł sobie „na gospodarstwo” jakąś podejrzaną damę z ćwierćwiatka. Nieszczęśliwa żona, wróciwszy do domu i zastawszy rywalkę, popełniła zamach morderczy, mianowicie usiłowała przez otwarcie kurków gazowych zatruć męża. Uwięziona, powiesiła się na kracie okiennej.

(+) **Ładni opiekunowie!** W ostatnich czasach wykryto w Rosji sowa jeckiej szeregu zbrodni, jakich się dopuszczali kierownicy schronisk dla sierót z obszarów, dotkniętych głodem. Panowie ci sprzedawali prosto mielnie dziewczęta właścicielom domów publicznych. Zbrodniarzy skazano na karę więzienia od 1 do 5 lat.

(y) **Liga czesko-ukraińska.** Odbyło się w Radzie czeskiej inauguracyjne zebranie przedstawicieli kół czeskich i emigracji ukraińskiej mające na celu założenie czesko-ukraińskiej ligi. Zadaniem ligi ma być zbliżenie obu narodów pod względem kulturalnym.

(+) **Olbrzymi sterowiec amerykański „Shenandoah”,** który niedawno zanurzył się w kierunku północnym i wrócił dopiero po kilku dniach, obecnie znów został uniesiony burzą koło San Francisco. Po 4 dniach, podczas których nie było wiadomo o jego losie, olbrzym powietrzny wrócił do San Francisco.

Wioska szwajcarska doszczętnie spalona. Wioska Noyal na granicy francusko-szwajcarskiej nawiedzona została pożarem, którego ofiarą padły wszystkie zabudowania, prócz czterech. Pożar powstał w domu naczelnika gminy, a rozszerzał się tak szybko, że straż pożarna stanęła bezradna. Dzwony kościelne stopiły się z nadmiernego gorąca.

Karambol pociągu pospiesznego z samochodem. Onegdaj w nocy zderzył się pociąg pospieszny, zdążający z Wiednia do Budapesztu, na stacji Tata z samochodem, przejeżdżającym właśnie przez rampę kolejową. Z siedmiu osób, znajdujących się na samochodzie, który w ostatnim momencie zatrzymał się w biegu, dwie osoby, pochodzące z Budapesztu zostały ciężko uszkodzone. Pociąg doznał jednogodzinnego spóźnienia.

Wszystkie kina włoskie mają być zamknięte. Związek właścicieli kinoteatrów we Włoszech polecił swemu kierownikowi zarządzić zamknięcie wszystkich przedsiębiorstw kinowych w całym Włoszech. Uchwała ta ma być demonstracją przeciw rozporządzeniu, podwyższającemu znacznie opłaty od przedsiębiorstw tego rodzaju na rzecz państwa.

(m) **Żandarm bandyta.** Nasz korespondent bukowiński donosi: Przybyły do Dorna-Watry na urlop żandarm Spanu napadł pewnego wieśniaka we własnym domu i przy pomocy dwóch wspólników zrabował mu gotówkę i rzeczy.

(t) **„Z. R. 3”, Zeppelin,** który przecięciał ponad Atlantyk, ma następujące urządy: Wielki kadłub balonu składa się z 13 kamer powietrznych wielkich i 30 mniejszych izolowanych od siebie na wypadek przedurwania której z nich. Pięć kajit, przeznaczonych dla pasażerów, mieści się w pierwszej łodzi stalowej, mogą one pomieścić 20—30 pasażerów. Ze wszystkich stron są olbrzymie okna kryształowe. Wnętrze umeblowane wytwornie. Załoga wynosi 24 osoby. W łodzi pierwszej mieści się kuchnia elektryczna, spiżarnia i kredens, gdzie w aluminiowych naczyniach przechowywane jest 425 litrów żywności. Olbrzym porusza się przy pomocy 5 motorów Maybacha, każdy o sile 400 koni; poruszają one 5 propelerów.

Z niewoli bolszewickiej do Polski.

CIERNISTA DRÓGA POWROTNA HALLERCZYKA DO OJCZYZNY.

Lwów, 29 października.
(t) Niezwykły aresztanci gościli do dnia wczorajszego w policyjnych aresztach przy ul. Jachowicza: mąż z żoną i dwoje nieletnich dzieci — z których starsze ma półtora roku, — młodsze 4 miesiące... Areszt służy im za hotel.

Trzy noce spędzone na twardych aresztanckich łóżkach mają być dla nich ostatnim etapem w 3-miesięcznej ciernistej wędrówce do Ojczyzny.

Karol Surman służył w kawalerji Armji Hallera. W roku 1920 odbył tryumfalny pochód na Ukrainę. Obowiązki swe pełnił wzorowo. W czasie odwrotu lipcowego ranny w obie nogi i rękę, został wzięty do niewoli bolszewickiej. Po wyleczeniu się z ran w Kijowie wziął za pozwoleniem władz bolszewickich ślub w kościele św. Aleksandra z Polką, Honoratą Humanik. Przed rokiem przetransportowano go z żoną do Płoskowa. Bliskość ojczyzny nie dawała mu spokoju. Uciekł z żoną i dzieckiem, ale go schwytano i za karę osadzono — jak mówi — „za zeszonka”. Przechowywał tam prawie rok. Wreszcie udało mu się wyknąć szczęśliwie z żoną i dzieckiem i pieszo od wsi do wsi o zebranych chlebiec szli na zasłód... Szczęście im

sprzyjało. Przed tygodniem o święcie ucałowali, płacząc, ziemię niedaleko Husiatyna.

Surman daży do Powazek pod Warszawą, gdzie ma dom i ziemię kawałek. Naczelnik stacji w Husiatynie kupił całej rodzinie bilety kolejowe do Lwowa. Przyjechawszy tu, zgłosił się jako były żołnierz do Komendy miasta. Stąd skierowano do władz policyjnych, gdzie nie odmówiono mu opieki. Wczoraj po zaopatrzeniu tułaczy w odpowiednie papiery odprawiono ich do Warszawy.

Sprawozdawca „Gazety Porannej” miał sposobność rozmawiać ze Surmanem. Pomimo 3-miesięcznej poniewierki z żoną i małą dzieckiem wykazuje prawdziwy hart ducha. Jest do głębi przejęty radością, iż powrócił do ojczyzny. Opowiadał, że w obozie koncentracyjnym jest dużo jeszcze jeńców. Na wiosnę była tam miasa serbska, która zabrała wszystkich jeńców Serbów i Chorwatów. O jeńców-Polaków, których w czerwcu było przeszło stu, nikt się nie troszczy... Nie mogą doczekać się pomocy z zewnątrz, wynykają się, czasem szczęśliwie. Nie wszyscy jednak posiadają hart ducha Surmana...

Anatol Franco.



PRZEDŚMIERTRNA PODOBIZNA WIELKIEGO PISARZA.

Prasa francuska — a za nią i prasa całego świata — wciąż zajmują się osobą zmarłego Anatola Franco'a, poświęcając szereg artykułów jego działalności pisarskiej. Podajemy podobiznę znakomitego autora według fotografii, sporządzonej na krótko przed jego śmiertelną chorobą.

Z życia ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 29 października.

Na giełdzie transakcje w fasoli i kaszy hreczanej, poza giełdą w pszenicy, jęczmieniu i owsie. Ogólny obrót około 100 ton. Silniejsza podaż w życie i fasoli. Ziemiaki w zaofiarowaniu, przy zupełnym braku zainteresowania. Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 29 października.

Wczoraj tendencja chwiejna, lekko zwyczajowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5:18½ do 5:19, dolary kanadyjskie 498 do 502, korony czeskie 0:15½ do 0:15½, jeje 0:02 do 0:02¼, franki franc. 0:27½ do 0:28½, franki szwajcar. 0:97½ do 0:98½, funty szterl. 233 do 2350. Rubla a 500 i a 100 do 1 tys. 2:40 zł. do 2:50 zł. drobne za 1 tys. 0:90 do 1:00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0:48 do 0:50 gr.

Złoto: 20 kor. 21:70 do 22:00, 20 frank. 19:60 do 19:80, 20 mark. 23:30 do 23:50, 10 rubli 27:20 do 27:50 gr.

Srebro: kor. austr. 0:44 do 0:44½, 5 kor. austr. 2:28 do 2:30, floreny 1:15 do 1:16, ruble 1:85 do 1:95. kopiejki za rubel 0:85—0:95.

Ze sportu.

Kto zajmie drugie miejsce? Obsada drugiego miejsca w tabeli mistrzostw jest wciąż jeszcze kwestią otwartą. Jak wieści głosz, wystąpiła Rewera przeciw Czarnym z kilkoma nieuprawnionymi graczami, co przyniesie drużynie lwowskiej dwa punkty i stosunek bramek 3:0. W ten sposób znalazła się Czarna z 12 punktami na drugim miejscu, aż do rozstrzygnięcia zawodów Lechia-Hasmonea. O ile Hasmonea przegra, to Czarna pozostanie definitywnie na drugiej pozycji, w razie wyniku remisowego będą jednak musieli ustąpić na trzecie miejsce, ponieważ biało-niebiescy mają lepszy stosunek bramek. Stosunek bramek przedstawia się u Czarnych 12:10, u Hasmonea 16:10. Po unieważnieniu wyniku z Rewerą będą Czarni mieli 14:9.

Najbliższy program przedstawia się następująco: w sobotę Hasmonea-Lechia ostatnie zawody o mistrzostwo; w niedzielę mecz przyjacielski Czarni-Hasmonea. Obydwa spotkania wzbudzą

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 29 b. m. Berlin 1:23½, Bruksela 25:00, Holandia 204:40, Nowy Jork 519:75, Londyn 23:41, Paryż 27:15, Medjolan 22:47½, Praga 15:56, Budapeszt 0:0068, Bukareszt 2:90, Belgrad 7:55, Sofja 3:77½, Wiedeń 0:0073¼, Warszawa 100:00.

(t) **Wojna celna między Polską a Norwegią.** Dzienniki berlińskie donoszą o zatargu celnym pomiędzy rządem polskim i rządem norweskim. Przeciwno obłożeniu przez rząd polski wysokim cłem seletry norweskiej, zaprotestował rząd norweski, ponieważ zaś protest ten nie został uwzględniony, rząd norweski obłożył wysokimi cłami przewóz zboża i ziemniaków z Polski (Chwała Bogu!). W odwiecie rząd polski miał ograniczyć bardzo znacznie przywóz śledzi norweskich do Polski.

(n) **Rumunja wynajmuje polskie wagony.** Celem ułatwienia transportu zboża z Bessarabji do Rumunii rząd rumuński zwrócił się do Polski z prośbą o wypożyczenie pewnej ilości wagonów towarowych za dzienną opłatą 200 lei od wagonu.

Cło ochronne na cukier rumuński ma być wprowadzone w Rumunii na żądanie tamtejszych cukrowników, zatrwożonych konkurencją cukru czeskiego i węgierskiego.

ja niebawem zainteresowanie. Sobota zadecyduje ostatecznie o ustaleniu się tabeli, a niedziela okaże nam kto faktycznie na drugie miejsce zasługuje. Tak w jednym i drugim dniu będzie walka nadzwyczaj zaciekła.

Pogoń występuje w Warszawie w osłabionym składzie! Jak wiadomo gra Pogoń 1 i 2 następnego miesiąca w Warszawie z Polonią. Drużyna Pogoni zmuszoną jest zrezygnować z udziału Wacka Kuchara, który w dniach tych walczyć będzie o mistrzostwo Polski w dziesięcioboju. Brak Wacka Kuchara, głównej osi w ataku drużyny, jest dla jednostki lwowskiej poważnym uszczerbkiem.

Przesilenie w Kolegium Sędziów. W Kolegium Sędziów wybuchło przesilenie, które doprowadziło do rezygnacji p. Nowosielskiego z godności sekretarza. Prawdopodobnie cała sprawa zakończy się na burzy w szklance wody.

N. S.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

WPISY na koedukacyjne Kursa przygotowawcze do matury gimnazjalnej i klas niższych, zatwierdzone przez Kuratorium odbywają się od godziny 5—7 przy ul. Wyspiańskiego 40, I. p. Kierownictwo i naukę objęły osoby fachowe. 7653-2

STENOGRAFIJ wyucza listownie, szybko, najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów. 7637-15

LEKCJI fortepianu udziela ukończona konserwatorystka ze złotym dyplomem, była uczelnią uczenica prof. Kurza, Lalewicz i Friemana. Zgłoszenia: p. Kordikowa, ul. Łozińskiego 4, III p., oficyjno od 3—5. 7641-3

KURS nowy haków i sztuki stosowanej rozpoczyna szkoła i pracownia Irena Polak-Szulcovej, Tarnowskięgo 9. 76-2

Posady i prace

MAGISTER farmacji poszukuje posady. Zgłoszenia Apteka Nussbauma, Żydaczów. 7647-2

ZASTAPIE chorego lub starszego adwokata w kancelarji, nie pracującego w kancelarji za udziałem w dochodach Zgłoszenia w Administracji pod „Adwokatem” 7646-2

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ. Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361, poleca: wszelkie siły nauczycielskie, leczy, pielęgniarki do niemowląt, Francuski, kucharzy, kucharzy, gospodynie, oficyalistów gospodarczych, służbę wszystkich zawodów. 7553-5

URZĘDNIK z kilkuletnią praktyką na samodzielnym stanowisku poszukuje od listopada posady. Może być kierownikiem biura lub działu korespondencji. Zgłoszenia piśmienne Wiercisty Kwapiński, Kraków, św. Filipa 8, II p. 7596-2

UZDOLNIONA krawczyni poszukuje życia w domach prywatnych. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Uzdolniona”. 7624-3

Ostatnie Nowości dla Pań już nadeszły do Magazynu **ALFONSA UWIERY** przy placu Halickim Nr. 14.

OBUWIE Własny wyrób, ceny konkurencyjne. **Stanisław Dwornicki** ul. Fredry 1. 6. **:-: Dla Urzędników na raty. :-:** Solidny towar. Wykonanie pierwszorzędne.

ADMINISTRACJI większej kamienicy podejmie się od listopada zdolny administrator. Zgłoszenia pisemne: Władysław Kwapiński, Kraków, św. Filipa 8, II. p. 7596-2

LWOWSKIE TOWARZYSTWO Akcyjne Browarów poszukuje do natychmiastowego przyjęcia bednarzy obznajomionych z robotą browarnianą. Zgłoszenia w Dyrekcji Towarzystwa, Lwów, Kleparowska 18. 7623-3

Mieszkania, lokale, ekiepy

MIESZKANIE z całym utrzymaniem dla inteligentnych pań. Kochanowskiego 28 drzwi 5. 7636-2

POKOJU WZGL. DWÓCH na biuro bez względu na front i piętro w Śródmieściu także umeblowanych za wysokim czynszem poszukuje. Zgłoszenia pod: „Film“ do Administracji. 7642

SZUKAM mieszkania z trzech pokoi i kuchni z komfortem. Dam wysokie odstępne w dolarach. Zgłoszenia do Administracji J. W. 6255

2 POKOJE z osobnym wyjściem, okolica Politechniki, z komfortem urządzone, z częściowym utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Spokojny“ do Adm. „Gazety Porannej“. 7557

STAJNIA, wozownia do wynajęcia. Wia domość między 11—3 godz. Dwernickiego 46, I. p. przez podwórze. 7599-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

W HUSIATYNIE dnia 27 listopada 1924, we czwartek o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Magistracie miasta licytacyjna sprzedaż 346,37 m. sześć kłoców leśnych. Towar jest złożony na składowisku dzierżawionym przez p. Emila Kimmelmana na stacji kolejowej w Husiatynie. 7650

PIĘKNY NOWY Gaiach przy głównej ulicy Ł. D. blisko tramwaju, 30. ubikacji, z wielkim terenem przeczysłowym, ogrodem, Stajnią, Wozownią, Sklepy, za 16 tys. dolarów zaraz do sprzedania. Poważni reflektanci raczą się zgłosić ul. Krzywczycka 5 A. końcowa stacja Ł. D. Lemanowicz. 7649-3

OBUWIE dobre i najtaniej tylko w katolickim magazynie pod nazwą **Jot-es**, Lwów, plac Kapitulny 1. 2. 7037-3

Różne

DYWANY, Perskie, Smyrnieńskie i masyżowe naprawiamy szybko i tanio, oraz bielime do szycia i naprawy — Lwów, ul. Kopcowa 1. 14, lewy parter. Huzarowa. 7658-2

Szczotki wszelkiego rodzaju w najlepszej jakości 7347 **poleca najtaniej** **Ludwik ROSZOWSKI** Lwów, Akademicki 3 Telefon 669. P. K. O. 141.276

CHAIM WOLF, syn Mendla z Sieniawki p. Lubaczów urodz. 1894 zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław, którą unieważnia. 7648

PRZERABIA najtaniej KOŁDRY i MATERACE **KAZ. SKIBIŃSKI**, Lwów, Kopernika 1. 4 naprzeciw Szkwrona. 6916

MOTORY ropne od 6 do 2000 HP. Urządzenia młyńskie, prasy do oleju, obrabiarki do metali i drzewa na dogodne splaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje, smary, ropę, papę, blachę pocynkowaną poleca „PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4. Oddziały: Tarnopol, Podwoleczyska. 6190-15

POMIESZCZENIE dla dwóch studentek z całym utrzymaniem. Zyblikiewicza 22, parter. 7640

MLYŃSKIE CYLINDRY, aspiratory (czyszczalnie), elewatory, ślimaki etc. z własnej fabryki poleca Sp. Akc. „Rolindustria“ Lwów, Fredry 9. 7232-8

Dr. ANNA KOGUTOWA powróciła i ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—5 przy ul. Friedrichów 8. 7389

CZAPKI skórzane, dziecinne **Studentkie, Damskie i Męskie** we wszystkich gatunkach w największym wyborze poleca **Fabryka Kapeluszów RUDOLFA NEUWELTA** pl. Marjański 8, ul. Kazimierzowska 25, ul. Krakowska 25, ul. Gródecka 77, ul. Balonowa 3. 7219

Handel Delikatesów i Win **Restauracja i Pokój do śniadań** **Antoniego Żółcińskiego** 7602 **Lwów ul. Batorego 32.** Przystanek M. K. E. **Poleca bufet suto zaopatrzone w zimne i gorące przekąski.**

Sprzedż drzewa użytkowego.

Dyrekcja lasów ordynata Alfreda hr. Potockiego w Romanowie, stacja kolejowa Saresio (stacja pocztowa Bóbrka) sprzedaje dnia 10-go listopada 1924 w drodze przetargu ustnego oraz przez przyjmowanie ofert pisemnych drzewo użytkowe na pniu stojące na następujących leśnictwach:

Lesnictwo	Rodzaj drzewa						Razem
	sosna	modrzew	świerk	buks	grab	klon, jawbrzost	
	m ³						m ³
Tołszczów			500				500
Podciemno	300	50	280		30		(6)
Suchodół	200		400	10	120	30	2.660
Podmanasterz	400			50	25	10	485
Saresio	200		300	3			500
Podgózdyszczce				35	25	10	70
Kanaczówka				220			220
Krościenko				170	20	15	205
Razem	2.900	50	1.480	615	220	65	5.380

Numerowniki i warunki sprzedaży są do przejżenia w kancelarii Dyrekcji lasów w Romanowie p. Bóbrka, stacja kolejowa Saresio. Warunki sprzedaży będą także przed przetargiem wzgl. dnia otworzeniem ofert przeczytane. Nabywca obowiązany jest przed zakupem drzewa na tartaku skarbowym w Saresiole. — Zawiadzenie ofert i wybór nabywcy zastrzega sobie Dyrekcja lasów. Przetarg odbędzie się w kancelarii Centralnej we Lwowie ul. Ossolińskich 1. 7. o godzinie 11-tej przedpołudniem. 7645 Romanów dnia 14. października 1924.

NA RATY **KALOSZE** słynnej rosyjskiej fabryki „PROWODNIK“ obecnie **Continent** **KALOSZE TRE-TORN** **OBUWIE** dla Pań, Panów i dzieci **OBUWIE** ciepłe dla starszych Pań **OBUWIE** nieprzemakalne dla Myśliwych i Sportowców 7587 **GRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA** **„HERA“** Lwów, Rynek 31.

Czytajcie **Szczotka!**

Przyjezdny Turek wystawia przez kilka dni tylko prawdziwe dywany perskie na sprzedaż po rzeczywistym okaz. cenach w Salonie sztuki Z. Reizesa. 3-go Maja 11a.

Niezawodny środek przeciwko **Chrypce, duszności, kaszlu** **„GRANULKI RUSZYANA“** (Sulphuris aurat. benzoinati) 7544 Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski“, Warszawa.

Przyjezdny Turek kupuje przez 2 do 3 dni autentyczne dywany perskie i anatolskie. Zgłoszenia w Salonie sztuki Z. Reizesa, 3-go Maja 11a. 7661

MASZYNY do szycia

najnowszych systemów, części składowe typiche, przybory do krawieźnictwa i do robót ręcznych poleca **Aleksander MALIMON** 6285 **Skład Maszyn do szycia** Lwów, Wałowa 11 a. **Przyjmuje również maszyny do naprawy.**

PUSZKI Blaszane na konserwy **HEBLE** żelazne **NAKRYCIA** stołowe z alpacki **NACZYŃIA** kuchenne Tygle grafitowe i szczotki druciane poleca **FR. CHLADEK** Lwów, Rynek 45. (Róg ul. Grodzickich). 7298

Firma M. LEWICKI, Lwów ul. Zyblikiewicza 1. 2. poleca: 7608 **świece i lampki grabowe**

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpalowy milimetry w ogłoszeniach zwykłych 12 gr.; w nadesłanem 30 gr.; po kronice 35 gr.; w tekście (kronika, report., dział ekonomiczny, itd.) 40 gr., na pier-

wszej stronie 45 gr.; za jedno słowo w drobnym ogłoszeniu 6 gr.; w rubryce kupno-sprzedż 8 gr., matrymialne korespondencje prywatne 12 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 285 zł. pod.; 1 cała strona w części tekstowej 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 570 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolacza się 25%. Odpowiedzialność za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

© © Należytość pocztową **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — © ©